

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
się w administracji pocztowej i w administracji urzędów
pocztowych. W innych krajach zaś tylko na podstawie
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można tak
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma

nadawane Redakcji nie zwracają się i niezerone będą.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski. Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Radolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlottke. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 13 marca.

Obawa, że wybór prezydenta w Stanach Zjednoczo-
nych hasłem będzie do nowych zaburzeń i że demokra-
tyczne stronnictwo nie uzna nowej władzy i nie zgodzi
się na wyrok polubowego sądu, stała się pilną. W d.
5 bm. objął Hayes swój urząd a polityczni jego nieprzy-
jaciela z małymi tylko wyjątkami schylił czoło przed
faktem dokonania. Ta okoliczność a potem orędzie
nowego prezydenta, w którym wyluszczył program przy-
szłych swoich rządów, są nam zapowiedzią, tak z rado-
ścią podnosi prasa amerykańska, że kiedy w Europie
panuje niepokój o przyszłość i daleko tam jeszcze do
ustalenia stosunków, my wchodzimy a nawet wstąpiliśmy
już na drogę spokojnego moralnego i politycznego po-
stępu. Tak samo rozpisywano się i dawniej, ile razy
nowy nastąpił wybór prezydenta, czy więc ziszcza się
nadzieje, jakimi teraz ożywione dzienniki amerykańskie,
przewidzieć trudno, to wszakże pewna, że przeszłość i
charakter nowego prezydenta budzą zaufanie, że dotrzy-
ma swoich przyrzeczeń i że potrafi przeprowadzić zapo-
wiedziane reformy chociaż w części. Z orędzia podno-
simy to, co się odnosi do przyszłej polityki prezydenta
a co w życie wprowadzone, bez zaprzeczenia rokuje Sta-
nom Zjednoczonym pomyślną przyszłość. Nasamprzód
żąda Hayes spokojnego i lokalnego samorządu Potu-
dunia, którego pojedyncze części nie mają być w przy-
szłości uważane za prowincje, ale mają się rządzić
same jako samodzielne stany. Nie małego znaczenia
jest dalej zapowiedź radykalnej reformy służby państwo-
wej, wedle której urzędnicy stosownie do zdolności i zasług
mianowani być mają, pozostawać będą przez całe życie
na swych urządach a nie będą wybierani jak dawniej
tylko ze względu osobistych i stronnicych. Innymi
słowy nowy prezydent nie chce wchodzić w ślady swoich
poprzedników, nie chce naśladować zwyczajów, na mocy
których świeżo wybrany prezydent tysiące dawniejszych
oddalał urzędników a urzędy obsadzał swoimi po-
płecznymi i zausznikami. Szczera chęć podniesienia handlu
i przemysłu, zapowiedziany projekt, że władza prezy-
denta o dwa lata ma być przedłużona i że go po-
upływie sześciu lat nie wolno już wybierać, wszystko to
przyczynia się do uspokojenia umysłów i zaniechania
protestów przeciwko świeżo dokonanej wyborowi. —
Kraj widzi, że Hayes trafił w jądro rzeczy, że się wziął
do wykonania najważniejszych zadań, a więc jest spo-
kojny, a i demokraci, tak uparcywie dotychczas obsta-
jący za wyborem Tildena, już to z przeczności polity-
cznej, już to w przekonaniu, że Hayes podola swemu
zadaniu, uczynili się znacznie i z zadowoleniem przy-
mują i program polityki przyszłej i zapowiedziane w nim
reformy. Już ta okoliczność, że nowy prezydent wyda-
lił z gabinetu ministrów znanych z przekupstwa i in-
tryg a otoczył się mężami znanymi z czystego charak-
teru i szczerych zasad republikańskich, nie mało zjedna-
ła mu umysły. Mimo opozycji udało mu się zatrzymać
w gabinecie Schurza i Ewartsa, obudowanych ministrów
z czasów Grantowskich, którzy nie pochwalać nadużyć,
tak często wydzierających się za prezydentury Granta.
Inni także członkowie gabinetu, jak John Sherman,
R. M. Thompson, Devens itd. mają być mężami niepo-
szlakowanego charakteru i budzącymi pod każdym wzglę-
dem zaufanie. Europa, pisze jeden z dzienników angiel-
skich, pozazdrości może Ameryce. Być może, ale za-
miast rozstrzygać tę kwestję, zajmijmy się znowu spra-
wą, która tak dawno pokutuje w Europie, a w której i
dotychczas tylko sprzeczne zapisaki nam przychodziły wiadomości.
W Wiedniu coraz więcej ustala się przekonanie, że wojna
musi wybuchnąć. Być może, że do tego zapatrywania
przyczynia się korespondencja petersburska, zamie-
szczona w Polit. Corresp. która rozpiskując się nad
uruchomieniem dziewięciu korpusów rosyjskich, o czym
pisałismy już dawniej, utrzymuje, że rozkaz zorganizo-
wania tych korpusów to przygotowanie się do rychłej
wojny a to tym więcej, że świeżych 8 korpusów ma być
zmobilizowanych a jeden korpus grenadyerski jako rezer-
wa czynnej armii. Natomiast ponownie wyrusza na-
dzieje Gołosa, że rokowania, jakie się toczą obecnie
w kwestyi wschodniej, do pomyślnego doprowadzą rezul-
tatu.

Postawa bowiem Rosyi powinna przekonać zachod-
nie mocarstwa, że własny interes nakazuje im zgodzić
się na postępowanie z rosyjską polityką. — O pobycie generała
Ignatiewa w Paryżu, jego przyjęciu, gdzie był na obiedzie
a gdzie przepędził wieczór, nie rozpiskujemy się, nadmie-
niamy tylko z dziennika owę podróż, że rzeczą jest
jeszcze wątpliwą, czy generał uda się z Paryża do Lon-
dynu.

Rokowania między Czarnogórą a W. Portą nie przy-
niosły jeszcze żadnego rezultatu. Wczoraj, donosi telegram
carogrodzki z dnia 11 b. miesiąca, konferowali delegowani
czarnogórscy z tureckim ministrem spraw zagranicznych,
ale i ta konferencja spełzła na niczem, ponieważ czarno-
górscy delegowani obstawali przy wszystkich swoich żą-
daniach, podanych już dawniej na piśmie, gdy tymczasem
Porta oświadczyła, iż przyjąć ich nie może. Generał
Moukhtar pasza brał także udział w konferencji. —
Następne narady miały się odbyć wczoraj.

Ambasadorem tureckim w Paryżu mianowanym był
ma Khadil pasza.

Według telegramu najnowszego odbył się w Rzymie
w dniu wczorajszym konsystorz, na którym Papież kil-
kunastu mianował kardynałów.

* **Dowiadujemy się**, że obywatele po-
wiatu szubińskiego podali przed kilkunastu
dniami petycję do króla o rozciągnięcie na rzeczony po-
wiat dobrodziejstwa zapewnionego § 3 ustawy o języku
urzędowym. Do petycji tej dołączono podpisy członków
szkół i gmin nie umiejących wcale lub niedokładnie po-

niemiecku a ztąd nie mogących brać udziału w obradach
dotyczących czy to dobra powiatu, czy szkół lub gminy.
Liczba takich, którzy jedynie tylko swym ojczystym je-
zykiem mówią, wcale pokazuje. Jesteśmy przekonani,
że inne powiaty i miejscowości, wykluczone rozporządze-
niem królewskim z dobrodziejstwa § 3 ustawy o języku
urzędowym zapewnionego, równie znakomitą liczbę mają
takich obywateli, którzy o niemieckim języku nie mają
najmniejszego wyobrażenia a ztąd w obec języka urzę-
dowego niemieckiego nie mogą korzystać w całej pełni
z praw każdemu obywatelowi przysługujących; należy
więc, aby i te upomnieli się o zastosowanie do nich
pomienionego paragrafu ustawy o języku urzędowym, a
dobrzeby było, aby podanie swe w tym względzie dane-
mi statystycznymi, jak to uczynił powiat szubiński po-
parły.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał sekretarzowi sądu powiatowego i dyrektorowi
kancelarii, radcy dworu Grotkowskiemu w Gnieźnie order
orla czerwonego trzeciej klasy na pętlę.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Wiedeń, 9 marca.

(Przygotowania rosyjskie do wojny przeciw Turcyi. — Kon-
trakta zawarte w Austrii o dostawy potrzeb wojennych. — Pobyt
ks. oldenburgskiego w Wiedniu. — Posiedzenie Izby poseł-
skiej. — Nowela prasowa, jej zalety i wady. — Obrady Koła
polskiego.)

© Jakkolwiek giełdy i świat finansowy usiłują wmo-
wić w siebie i w drugich, że jest jeszcze uzasadniona na-
dzieja uniknięcia wojny między Rosją a Turcją, jednak
bezbosny i spokojny spoglądając nie ma żadnej wąt-
pliwości, iż wojna ta jest nieuniknioną. Lecz zimowa
pora roku, następnie zaś nieprzebyte błotami zwykłe
z początkiem wiosny pokryte równiny naddunajskie, czyni-
nią trudnym a nawet prawie niepodobnym rozpoczęcie
działań wojennych wcześniej niż w kwietniu. Dy-
plomacja więc rosyjska korzystając jeszcze z tego czasu
prowadzi dalej usiłowania swoje w celu, iżby Rosya nie
sama przeciwko Turcyi wystąpiła, ale w porozumieniu
niejak z innymi mocarstwami, uzyskawszy przynajmniej
od niektórych dyplomatyczne poparcie. Ten cel powse-
chnie przypisują podróży jen. Ignatiewa do Berlina, Pa-
ryża i Wiednia, o której nie zamyslał tu pisać. Nato-
miast wspomnę, że tenże sam cel miał dłuższy tutaj
pobyt ks. Piotra oldenburgskiego, który nie tylko jest
członkiem rodziny panującej w Rosyi, ale nadto od lat
wielu wysokim dygnitarzem w urzędowym świecie rosyj-
skim, bo naczelnikiem IV oddziału kancelarii cesarskiej
i prezesem jednej sekcji Rady państwa. Ponawiał on
zapewne namowy — które jeszcze przed dwoma laty sam
car Aleksander w czasie wspólnego pobytu w Berlinie z
cesarzem austriackim rozpoczął — aby w razie gdy Ro-
sya zajmować będzie Bułgary, Austrya zajęła Bośnię i
Hercogowinę.

Do znanych wiadomości o przygotowaniach rosyj-
skich do wielkiej wojny (z których to wiadomości osta-
tnią było doniesienie o rozkazie formowania dzie-
więciu korpusów mających się tworzyć z wojsk roz-
łożonych w Kongresówce, Litwie i całej północnej i
środkowej Rosyi) dodam dzisiaj tę nową, iż rząd ro-
syjski zawarł umowy z kilku domami handlowe-
mi w Austrii o znaczne dostawy różnych przedmiotów
dla wojska, między innymi dla szpitali wojskowych; w
kontraktach wyznaczono naddunajskie miasta portowe w
Rumunii za miejsca, do których dostawa ma być wy-
konana.

Poselska Izba Rady państwa rozpoczęła dzia-
siaj obrady nad nowelami mającymi na celu popra-
wić teraźniejsze ustawodawstwo prasowe au-
stryackie. Jedną z noweli zmienia przepisy postę-
powania sądowo-karnego z 1873 r., odnoszące się do
przestępstw prasowych; druga wprowadza ważne zmiany
w ustawie prasowej z 1862 r.

Wprawdzie nie można twierdzić, aby wolność druku
była w Austrii skrupowaną, jednak ustawy prasowe
wprowadzając tak zwane „postępowanie przedmiotowe“,
usunęły znaczną ilość spraw prasowych z pod orzeczeń
sądów przysięgłych. Ustawodawstwo prasowe powinno
z jednej strony zabezpieczać wolność druku przed samo-
wolnością rządu i jego organów, z drugiej strony zasła-
niać społeczeństwo przed nadużyciami i przestępstwami
przez druk popełnionymi, a przez to także zabezpieczać
istotną wolność druku od wyrodzenia się w swawolę. Jed-
nym z warunków, aby te oboje cele ustawodawstwa pra-
sowego były osiągnięte, jest oddanie orzeczeń w
sprawach prasowych sądom przysięgłym. Obowiązując
dotychczas ustawodawstwo prasowe w Au-
styi, powierzyło także sądom przysięgłym orzekanie o
winie lub niewinności w sprawach prasowych, ale tylko
wówczas, jeżeli sprawa wytoczona jest podmiotowo,
— to jest przeciw osobie, czy to przeciwko au-
torowi pisma, — czy przeciwko redaktorowi, — wyda-
wcy, drukarzowi. Lecz w razie jeżeli sprawa wyto-
czona jest na drodze „postępowania przedmiotowe-
go“, to jest przeciw przedmiotowi, przeciw
pismu, artykułowi itd., wówczas orzekają sądy z wy-
czajne. Nie ulega wątpliwości, że w pewnych razach
postępowanie musi być przedmiotowe; lecz i w tych ra-
zach, orzeczenie zasadnicze czy w piśmie jest karygodna
czynność, oddane być powinno sądom przysięgłym. Odda-
nie zaś przez dotychczasowe ustawodawstwo zwykłym są-
dom rozstrzygania w sprawach prasowych, w razie jeżeli wy-
toczone są na drodze postępowania przedmiotowego, da-
ło pocho, iż prokuratorowie większą część spraw
prasowych zwracali na drogę postępowania przedmiotowe-
go i uchylali z pod orzeczenia sądów przysięgłych na-

wet te sprawy, które na drodze postępowania podmiotowe-
go toczyć się były powinny.

Otóż nowela do ustawodawstwa prasowego teraz
wniesiona postanawia, że nawet w razie postępowania
przedmiotowego w sprawie prasowej, — są-
dowi przysięgłym należy postawić pytanie: czy
przez treść pisma popełniona została taka lub taka
karygodna czynność? To jest główna zaleta przedłożo-
nej Izbie noweli i główna poprawka przez nią za-
prowadzona.

Drugą poprawką jest ściślejsze i większe ograniczenie
w noweli przypadków, w których pismo drukiem ogłoszo-
ne może być zabrane czyli zatrzymane bez sądowego
orzeczenia przez władzę polityczną, która dopiero na-
stępnie skargę przed sąd wytacza i skargę tą konfiskatę
popiera.

Wspomnieć jeszcze winniemy, iż par. 1 noweli
orzeka: „Redaktor, wydawca, drukarz są uprawnieni o d-
mówić świadczącemu w sądzie co do osoby autora
lub nadsyłającego im pisma, to jest nie są obowiąz-
zani wymieniać autora. Do zamieszczenia tego
artykułu spowodowana była komisja układająca nowelę
różnej wypadkami w sprawach drukowych w Prusach,
niśli zdarzeniami w procesach prasowych w Austrii, al-
bowiem rzadko zdarzały się przypadki w sądach austria-
ckich, aby sądownie przymuszano redaktora,
wydawcę lub drukarza do wydania nazwiska autora lub
nadsyłającego artykuł. Zresztą według ustawodawstwa
austriackiego, przymus sądowy przeciw wezwaniu do
świadczania a niechęcącemu świadczyć, ogranicza się na
karze pieniężnej 200 zr. lub sześciotygodniowym areszcie.

W każdym jednak razie wyraźne wypowiedzenie
powyższego przepisu jest bardzo ważne dla dziennika-
rstwa; sprawiedliwości zaś staje się zadość, gdyż redak-
tor odpowiada sądowo winien za wszystkie artykuły
w dzienniku zamieszczone a odpowiadać tym ciężiej, gdy
autor nie jest znany. Można by zaprowadzić zasadę od-
wiedzialności kolejnej autora, redaktora, wydawcy, za-
miast odpowiedzialności każdego z częściowców.

Nie będę tu wypisywał i roztrząsał wszystkich po-
stanowień obu noweli, co pociągałoby za sobą przedsta-
wienie szczegółowe całego prasowego ustawodawstwa
Wskazawszy tylko wyżej główne zalety i poprawy wpro-
wadzone przez nowelę, dodam tutaj, że mają one także
poślciczne wady i niedokładności, a część tylko tych
wad, nadaby usunąć poprawkami w szczegółowych roz-
prawach wniesionych. Jednak cokolwiek bądź, nowele
te są znacznym ulepszeniem dotychczasowego usta-
wodawstwa prasowego. Dla tego Koło polskie
polskie rozstrząsnawszy je na swych posiedzeniach 5,
7 i 8 b. m. postanowiło głosować za wzięciem ich pod
szczegółowe rozprawę a następnie za przyjęciem z kilku
poprawkami.

W dzisiejszych ogólnych rozprawach w Izbie nad
nowelami prasowymi wszyscy mówcy, zabierający głos,
przemawiali za wzięciem ich za przedmiot szczegółowych
rozpraw. Pierwszy mówca, p. Lienbacher, jeden z
naczelników „stronnictwa prawa“, były naczelnym proku-
rator, w mowie swojej usiłował zrzucić z siebie zarzut
dawno przez dziennikarstwo mu uczyniony, iż on wpro-
wadził w 1862 r. „postępowanie przedmiotowe“ do ustaw
prasowych. Przysłał w swej mowie, iż był autorem
projektu przedłożonego Izbie w 1862 r., lecz przypomniał,
że projekt jego Izba zupełnie zmieniła, nadając daleko
większy rozmiar postępowaniu przedmiotowemu. Pan
Granitsch, współredaktor Neue freie Presse
(z lewicy), odpowiadając na to usprawiedliwienie się p.
Lienbachera, udawał, iż mu ojcwostwo projektu w 1862
r., następnie oświadczył się za nowelami, jakkolwiek
przynależał ich niedokładność. Za przyjęciem także
projektu przemawiali pp. Fux z skrajnej lewicy i Me-
znik, poseł morawski, który jednak całą długą swoją
mowę poświęcił wyliczaniu przesładowań, według jego
zdania, którym ulega prasa czeska. Inni posłowie, za-
pisani do rozpraw, rzekli jej głosu. Na jutrzejszym
posiedzeniu, po przemówieniu sprawozdawcy, Izba przy-
mie bez wątpienia nowelę za przedmiot rozpraw szcze-
gółowych i takowe rozpocznie.

Nie ma wątpliwości, że nowele prasowe uchwalone
i przyjęte będą przez Izbę poselską, lecz zapewne
uwięzną w Izbie panów. Projekt do tych noweli nie
pochodzi od rządu, lecz z inicjatywy Izby, to jest z in-
icjatywy kilku posłów.

Carogrod, 10 marca.

(Fetwa i urzędnicy pocztowi i telegraficzni. — Upokorzenie Gre-
ków. — Komisja wojskowa. — Podarunek sułtana dla ks. Mi-
lana. — Rokowania z Czarnogórą.)

3. Fetwa, którą wydał Hajrullah effendi, wielki
szek-ul-Islam świata muzułmańskiego, wyrażając sułtana
do rychłej walki przeciw Rosyi w obronie zagrożonego
islamowi — wywołała tu istną rewolucję we wszystkich
sferach, rewolucję, jak na teraz, pokojową a raczej nie
zbrojną. Węć najpierw zrobili strejk urzędnicy
biur telegraficznych. Minister skarbu wydał był nieda-
wno rozkaz do dyrekcji telegrafów i poczt, ażeby skła-
dała do skarbu państwowego wszelkie dochody w me-
dzydziach srebrnych, w zamian zaś otrzymywać będzie
monetę papierową podług jej nominalnej wartości. Tą
własnie monetą ma się opłacać żołd personelu powyż-
szych dykasteryi. Ponieważ kurs owej monety papiero-
wej czyli t. z. kaimów wynosi trochę więcej niż połowę
wartości srebra, można więc sobie wyobrazić, jaki lament
powstał między telegrafistami. Zaczeli sarkać, gniewać
się, błagać — nic nie pomogło. Gdy w skutek fetwy
szekowej a następnie wieści groźnej o zamiarze Rosyi
przekroczenia w tych dniach Prutu zaszła potrzeba
wprawienia w szybszy ruch nie tylko baterii działowych,
ale bardziej jeszcze, jak na teraz, baterii elektrycznych,
telegrafistów skorzystali ze sposobności i, pragnąc skorzy-
stać z kłopotów rządu, odmówili posłuszeństwa. W te
tropy zaczęły się rokowania i pertraktacje pokojowe,
które dotychczas ciągnął się. Telegrafici mają nadzieję
wytargowania czegośkolwiek.

Ale że nadzieja jest zawsze złudną a różni ludzie
jak Grecy, Ormianie, Włosi itd. za nado są pozytywnymi,
aby się mieli nią kierować w życiu codziennym, więc też
urzędnicy pocztowi, których personal składa się z po-
wyższych pozytywnych, nie chcieli pójść za przykładem
swoich kolegów telegrafistów, lecz woleli praktyczniejszą
obrać drogę do utrzymania in vigore praw swoich na
srebro — drogę zdwojenia ilości kaimów papierowych.
W Carogrodzie są różne poczt, jak pruska, austriacka,
rosyjska, angielska, francuska itd., ale jest też i czysto
otomańska, a ta ma różne biura i filie. Jedną z takich
filii znajduje się na Galacie. Przyszedł do niej w tych
dniach klient z listami. Oddaje list — waga. Co się
należy za list? Dwanaście piastrow — odpowiada z mi-
ną oficyalną urzędnik. Tak drogo? hm! hm! Klient
odszedł, a że to był negocjant często mający do czynie-
nia z listami i znający każdego waga w rękę a więc i
koszta portoryum, wsiadł do tramwaju i pospiesznie udał
się na drugi koniec miasta do filii beszykaskiej. Co się
należy za list? — pyta Turka, funkcjonującego podów-
czas, który już odpowiedział oddany mu list. Sześć
piastrow — była odpowiedź. Negocjant, człowiek z hu-
morem, pusił natychmiast w kurs wiadomość, że niech
się uda do niego każdy, kto chce wiedzieć, która z poczt
cesarsko-otomańskich jest tańsza. Wcale nie zła sa-
tyra na rząd.

Trzecim następstwem fetwy było upokorzenie Greków.
Z cyrografem tym w rękę stanął wysłannik w wezra
pośród zgromadzenia greckich mężów zaufania na Fena-
rze i mniéj więcej w te przemówił słowa: Rząd obiecał
wprawdzie popierać waszych kandydatów przy wyborach
ponownych, ale nie może przecież narzucać woli swojej
wyborcom. Ci, którzy bliżej są rządowi, lub też wcho-
dzą w skład jego, jak pan minister skarbu i szeik
derwiszów, cofnęli swoje mandaty, ale dwaj inni, miano-
wicie Ormianie uczynić tego nie chcą. Mielibyście więc
do obsadzenia dwa tylko krzesła, suponując, że część
wyborców ormiańskich będzie na was głosowała. A ponie-
waż jest to rzeczą niepewną, przeto, zważywszy niebezpie-
czeństwo zewnętrzne, w jakim się państwo znajduje (tu
pokazał fetwę), spełnicie czyn patriotyczny, jeśli dla
uniknięcia wewnętrznych kłopotów i niepokojów, któreby
były następstwem waszego uporu, rzekniecie się wy-
boru i protestu i uznacie fakt dokonany, a mając z
prowincji kilku deputowanych greckich, możecie liczyć,
że z czasem i ze stolicy wprowadzicie więcej do parla-
mentu.

Trudno było się nie zgodzić, — zgodzono się więc
na fakt, ale za przyszłość nie poręczono. Przypatrzono
do ponownych wyborów, ale tylko jeden otrzymał potrze-
bną większość głosów. Zarządzono więc ponowne uzu-
pełniające wybory.

Komisja wojskowa, która ma dziś wyjechać do ar-
mii naddunajskiej, otrzymała instrukcję, podług której
ma skontrolować stan jej. Instrukcja ułożona zo-
stała na podstawie sprawozdań Ahmed Ejuba paszy — i
polecła zwracać najpilniejszą uwagę na obwarowanie pun-
któw od strony Dziurdzowa, Oltenicy i Kalarazu, z ką-
d spodziewane jest przejście armii rosyjskiej, tudzież na
osmnastumilowy przesmyk szumlański i wreszcie na
trakt wojenny, prowadzący z Szumli do Carina.

Siedm osób uwieczonych w skutek wygnania Mid-
hada zostało wypuszczonych na wolność, ale indagacyi z
Kemal beya nie przerwano; ciągną się one dalej.

Wiecie już zapewne o podarunku, jaki przesłał Ab-
dul Hamid ks. Milanowi: szablę brylantami sadzoną i order
osmanlii również brylantami ozdobiony. Jeden z tutejszych
dowcipników dowiedziawszy się o tem, zawołał: A, to
w takim razie księciu Mikołajowi pośle sułtan zapewne
parę baterii Kruppa w podarunek. Nie zanosi się na
to, bo dotychczasowe rokowania z delegatami czarnogór-
skimi nie wiele obiecują nadziei. Kwestya Spuza i że-
glugi po Shodorze do morza jest szkopułem, o który
rozbiły się dotychczasowe pertraktacje.

Jutro nowa konferencja u Savfeta paszy.

Sprawa wschodnia.

Wiadomo nam już, że turecki minister spraw za-
granicznych Savfet pasza wysłał depeszę do ambasadora
Porty w Londynie Musurusa, w której wylżył reformy,
jakie zamyslał zaprowadzić rząd turecki bądź to bez-
względnie, bądź później po przedłożeniu takowych pa-
lamentowi: I. Zezwoli bezwzględnie na: 1) organizacyę
żandarmerji wedle projektu pułk. Bakera; 2) podział
na kantony; 3) rozciągnięcie znajdujących się w niektó-
rych tylko częściach państwa z chrześcian i muzułmanów
złożonej żandarmerji na całe państwo; 4) dopuszcze-
nie niemuzułmanów do szkół wojskowych; 5) zakaz
noszenia broni; 6) zakaz noszenia bez wyra-
źnego zezwolenia broni; 7) amnestya dla rokaszan fi-
lipopolich; 8) utworzenie nadzwyczajnych komisji ma-
jących objędząć wilajety Bośni, Adryanopolu i wilajet
naddunajski; 9) tolerancja religijna; 10) umorzenie
wszystkich zaległych do 1 stycznia 1877 podatków; 11)
potwierdzenie prawa własności chrześcian w Bośni i
Hercogowinie. II. Przedłoży zaś mającemu się zebrać
w bieżącym miesiącu parlamentowi: 1) reformę o we-
wnętrznej organizacyi obu izb; 2) prawo wyborcze;
3) ustawę prasową; 4) ustawę wilajacką i gminną;
5) ustawę o organizacyi administracyi miejskiej; 6) pro-
cedurę cywilną; 7) organizacyę sądowniczą; 8) regula-
min dla stanu sędziowskiego; 9) regulamin służby cy-
wilnej; 10) reformę budżetu i reformę najwyższej izby
obrachunkowej.

Powszechnem jest przekonanie, że depesza wylczy-
jąca powyższe reformy wyszła z natchnienia i namowy
Anglii, która też odwidła W. Portę od zamiaru wysła-
nia okólnika do dworów europejskich, mającego wykazać
z jednej strony przeprowadzone już w Turcyi reformy,
z drugiej zaś uzalić się, iż gromadzenie wojsk rosyjskich

na granicach Turcji zmusza ostatnią do wysileni wojennych, a to przeszkadza przeprowadzeniu reform. Okólnik ten zamierzony miał zawierać wezwanie do mocarstw, aby wdały się w tę sprawę i zniewoliły Rosję do rozbrojenia i cofnięcia się od granicy tureckiej a ewent. rumuńskiej.

Depesze do dzienników wiedeńskich donoszą, że nad granicę rosyjską, że od dzisiaj t. j. 13 marca wstrzymane będzie ruch towarowy na wszystkich liniach wiodących z głębi Rosji i Kongresów do Odessy i ku granicy rumuńskiej, a to z powodu przewozu świeżych wojsk z Królestwa Polskiego i środka Rosji.

Ochotnicy woscy przebywający dotychczas w szeregach serbskich opuszczają już Serbię i powracają do domu; rząd daje im na podróż. W tych dniach otrzymało dymisy przeszło 100 oficerów, po większej części Rosyan.

ZIEMIE POLSKIE.

* Niedawno wiedeński Vaterland, organ ultramontański, uderzył na Polskę, robiąc ją odpowiedzialną za prześladowania religijne, jakich się tam Rosja dopuszcza — na co Monde odpowiada tak następująco:

„Wśród największego prześladowania religii i narodowości w Polsce, znajdując z boleścią w dzienniku wiedeńskim barwy zachowawczej (Vaterland) fałszywe argumenty. Rosji, która czyniła Polskę odpowiedzialną za prześladowania religijne i nie dokonywane. Rosja, powiada on, działa przeciw katolicyzmowi w Polsce, ponieważ Polska używa go za narzędzie w celach rewolucyjnych i politycznych. Twierdzeniu temu fakty kłam zadają.

Rosja od lat stu idzie za popędem chymerycznym jedności religijnej i narodowej w państwie. Starając się zamienić ją w czyn, carowa Katarzyna zaczęła w wielkich rozmiarach krwawe dzieło asymilacji obrządku kościoła unickiego do szczytyńskiego Rosji, dzieło które dziś ona jeszcze z taką żarliwością przeprowadza, grożąc nawet obrządkowi łacińskiemu. W skutek tego biskupi i kapłani są więzieni i wygnani, język rosyjski gwałtem wprowadzony do ceremonii kościelnych i interwencya władz coraz częściej w sprawach kościoła.

Narodowość również cierpi. Polscy wzbiorcy jest wolne używanie własnego języka i wszystko, co stanowi jej indywidualność. Prusy idą w zawody z Rosją i w imię wolności burzą to, co wieki tworzyły, ponieważ najrozszybciej zobowiązani, najszybciej prawami, i bronią u południowych Słowian religii i narodowości, będąc w sprzeczności same z sobą.

Polskę oskarża organ wiedeński jako rewolucyjną; w Berlinie uważana jest za ultramontańską, w Petersburgu za jedną i drugą z kolei. Jej wrogowie czynią ją odpowiedzialną za wszystko co się im podoba.

W Berlinie organ półrządowy głosił, że w Carogrodzie Polacy mają największy wpływ; że są autorami słynnej broszury „Rewolucye”. W Petersburgu i Moskwie uchodzili za podpalaczy wsi i miast rosyjskich, za należących do spisku nihilistów.

Oszczerstwa te musiały ustąpić w obec procesów, wytoczonych Rosyanom, które wykazały w całym świetle fałsz tych oskarżeń.

Polska jest zachowawczą, co do swych praw niepożytych, ale nie rewolucyjną, jest wierna swej religii, która góruje nad sprawami doczesnymi, wśród srogich cierpień wszelkiego rodzaju, ufna w sprawiedliwość i miłosierdzie boskie, oczekuje dni lepszych, w których brutalna przemoc ustąpić będzie musiała przed odwiecznym prawem. Dziś kiedy społeczeństwo europejskie jest coraz bardziej zagrożone wzmagającą się liczbą jego nauczycieli, przeczność meżów stanu powinna być użytkować wielki naród, niezatruty bezbożnością, materializmem i ich zgubnymi skutkami.

Alcz czyż przystoi organowi zachowawczemu głosić potwarz moskiewskie i napadać na naród tak zbolaty, który ma w swym łonie męczenników za dni naszych? To postępowanie nie jest ani w interesie stronnictwa zachowawczego, ani katolicyzmu.

NIEMCY.

* Berlin, 12 marca. Parlament obradował w dniu dzisiejszym dalej nad etatem. Pierwszym mówcą był poseł Lucius z Erfurtu, który oświadczył się za wyrażeniem na ostatnim posiedzeniu przez kilku mówców życzeniem; aby zredukowano dodatki matrykularne i polecił ku temu celowi przyjęcie postawionego uprzednio wniosku, aby wszystkie pensje inwalidów wojskowych płacono z funduszu inwalidów. Natomiast nie godzi się mówca na wniosek posła Richtera, aby wydatki marynarki, administracji, poczt i telegrafów pokrywano także z funduszu inwalidów. Co się tyczy wielkiej reformy na polu podatkowym, jaką rząd przedsięwziąć zamierza, to należy przede wszystkim podwyższyć podatki pośrednie a mianowicie opłatę od tytoniu. Żądanie utworzenia osobnych ministerstw dla cesarstwa, jest samo w sobie zdrową myślą, lecz aby gabinet cesarstwa miał pewną podstawę i rekojmiją bytu, należałoby mu równocześnie zapewnić miejsce i głos w pruskim ministerstwie. Drugi mówca Nieper zalecał przede wszystkim jak największą oszczędność w etacie, a zwłaszcza co do etatu wojskowego, w którym skreślić należy w pierwszym rzędzie pozycję na trzynastego kapitana. (Pułk ma obecnie tylko 12 kapitanów, na każdy batalion 4.) — Poseł Bezanson, dawniejszy burmistrz Metz, uzależnił się na upadek tego miasta od czasu aneksji Alzacji i Lotaryngii. Środki przedsięwzięte przez władze niemieckie trzymają się wprawdzie w granicach prawnych, lecz działają jak najniekorzystniej, skutkiem czego kwitując dawniej miasto Metz przedstawia obecnie nader smutny obraz swego upadku. — Poseł Kleist-Retzow uwzględniając słowa poprzedniego mówcy, oświadczył gotowość popierania rządu w tym kierunku, aby smutne następstwa oderwania Alzacji i Lotaryngii od Francji, mniej były dotkliwymi. Aby stało się to należy przede wszystkim by mieszkancy Alzacji i Lotaryngii porzucili stanowczo myśl ponownego połączenia się z Francją i wzięli udział w wspólnej pracy około prawodawstwa i interesów Niemiec. Co się tyczy przedłożonego etatu, to zdaniem mówcy koniecznym jest zupełne usunięcie dodatków matrykularnych. System konstytucyjny wcale ich nie wymaga. W miejsce dodatków matrykularnych proponuje mówca podwyższenie podatków pośrednich, które bynajmniej nie są tak uciążliwe dla kraju, jak powszechnie utrzymują. Zniesienie bowiem podatku od mlewa i rzezi bynajmniej nie pociągnęło za sobą obniżenia cen chleba i mięsa, a właśnie podatki bezpośrednie najwięcej obciążają ludność, zaszczenia zasady socjalistyczne w armii i wychowują pokolenie nieprzyjacień rządowi. — Poseł Rickert nie godzi się na te wywody a mianowicie co do zniesienia podatku od mlewa i rzezi, i prosi parlament, aby wszystkie pozycje etatu zawierające powiększone wydatki, przekazał budżetowej komisji. — Na tem ukończono obrady a par-

lament przychylając się do wniosku posłów Wehrenpfeniga i Rickerta przekazał pewne pozycje etatu budżetowej komisji.

W sprawie nowej ustawy szkolnej pisze Vossische Ztg. co następuje: „Wiadomość, że ustawa szkolna wykończona została w projekcie i obejmuje 625 paragrafów, potwierdzają z kompetentnej strony. Wedle dotychczas nas wiadomości obejmuje nowa ustawa szkolna całe pole nauki poczynając od szkoły ludowej aż do uniwersytetu włącznie wszystkich dotacyjnych, administracyjnych, ekonomicznych, finansowych i technicznych kwestii.

Projekt nowej ustawy szkolnej powstał z tymczasowego projektu obejmującego 300 paragrafów, dla którego w ministerstwie oświecenia wyznaczonym był jenerałny referent celem zredagowania jednolitego dzieła. Zupełne wykończenie motywów do ustawy szkolnej zabsorbują jeszcze parę miesięcy czasu. Następnie musi być projekt przesłany ministerstwu wojny, celem ustanowienia warunków pod jakimi mają być jednoroczni przyjmowani do pułków, dalej ministerstwu handlu celem ustanowienia norm dla szkół fachowych, dalej ministerstwu spraw wewnętrznych, celem określenia stosunku szkoły do administracji prowincyjnej i gmin, wreszcie ministerstwu skarbu celem ustanowienia odpowiednich dotacji. Dopiero po przejściu pomienionych ministerstw może być mowa o przedłożeniu ustawy szkolnej do sankcji monarszej a następnie przedłożeniu jej sejmowi. Żałowaćby należało, gdyby potwierdziła się wiadomość, że nowa ustawa szkolna przed odesłaniem jej do sejmów, nie będzie publikowana. Chociaż bowiem parlamentarne obrady nad ustawą szkolną zajmą nie mało czasu i dadzą sposobność tak ludziom fachowym jak prasie do rozebrania i wyświecenia całego projektu, to przecież w interesie publicznego dobra życzyć należy, aby co najrychlej cały projekt był ogłoszony i można się było rozpatrzyć bliżej w spornych punktach pod względem publicznego nauczania.

Kreuz Ztg. dowiaduje się, że co raz bardziej rozpowszechnia i utwierdza się wiadomość, iż uchwała Rady związkowej osadzenia najwyższego trybunału w Lipsku a nie w Berlinie, otrzyma sankcję parlamentu.

Feldmarszałek hr. Moltke mianowanym został honorowym członkiem zarządu niemiecko-zachowawczego stronnictwa parlamentu i godność tę przyjął.

Germania donosząc o uchwale austriackiej Izby deputowanych znoszącej przymus świadczenia dla redaktorów, wydawców i drukarzy czasopism, tak robi uwagę: „A więc tylko jeszcze niemieckie cesarstwo kroczące na czele cywilizacji rozkoszuje się tem prasowym monstrumem.”

W dniu dzisiejszym dość ciekawy toczył się proces w Berlinie między redakcją National Ztg. a znanym panem Diest-Daber. Przed niejakim czasem zamieściła National Ztg. w swych łamach oświadczenie p. Bennigsen'a i streściła broszurkę p. Laskera. Ponieważ tak oświadczenie marszałka Izby pruskiej, jak broszurka posła Laskera wymierzone były przeciwko panu Diest-Daber — przeto przysłał tenże sprostowanie do National Ztg. z żądaniem, ażeby je zamieszczone na mocy § 11 prawa prasowego. Organ narodowo-liberalny nie przychylił się do żądania, ponieważ jego zdaniem, przesłane przez pana Diest-Daber oświadczenie nie było sprostowaniem. Na żądanie p. Dabera wytoczył prokurator proces odpowiedź. Redaktorowi p. Dernburg. Oskarżony nie stawiał się, zastępował go p. Orndt, który w terminie dzisiejszym usiłował udowodnić, że nadesłane przez p. Dabera oświadczenie nie zawierało sprostowania faktów ale same tylko opinie, redakcja więc pomieściła pisma nie była zniewolona do jego zamieszczenia. Na te wywody odpowiedział prokurator, że, ponieważ oświadczenie p. Dabera dwa sprostowało fakty, które się odnoszą do dawniejszej rozmowy między nim a panem Laskerem i Bennigsenem, redakcja Nat. Ztg. nie dwa przynajmniej sprostowania zamieścić była winna; ponieważ zaś tego nie uczyniła, wnosi o wyznaczenie kary 30 marek ev. 6 dni więzienia. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i uwolnił obżałowanego.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 12 marca. Ze Lwowa telegrafują, że wydział krajowy galicyjski otrzymał zawiadomienie, że sejm galicyjski zostanie zwołany dopiero w sierpniu, inne zaś sejmy koronne już w kwietniu. Ferye wielkanocne Rady państwa będą trwały od 25 marca do 19 kwietnia. Wspólne zaś delegacje mają się zebrać w maju.

Komisja przedtatarskiej Izby posłów, obradująca nad ustawami o powstrzymaniu lichwy i pijaństwa w Galicji, skończyła dnia 6 b. m. obrady nad ustawą o lichwie i na wniosek p. Renneya (z Bukowiny) uchwaliła rozciągnięcie tej ustawy także na Bukowinę.

Co do pytania, czy także na inne kraje ma być rozciągnięta, uchwalono na wniosek p. Wedla rezolucją: „Wzywa się rząd, aby w porozumieniu z sejmami krajowymi rozważył, o ileby tę ustawę i na inne prowincje rozciągnąć należało.”

Na wniosek p. Rydzowskiego uchwalono dalej rezolucją: „Wzywa się rząd, aby ponownie zbadał, o ileby przez zmianę w ustawodawstwie także cywilnym zapobiedz można niepokojącemu położeniu ekonomicznemu, jakie powstało w skutek nadmiernego obciążenia drobnej posiadłości ziemskiej w Galicji.”

Na sprawozdawcę wybrano p. Rydzowskiego. Następnie przystąpiła komisja do obrad nad projektem rządowym o powstrzymaniu pijaństwa w Galicji. Referent p. Haase postawił wniosek wejścia w obrady szczegółowe, który też po przemówieniu p. Hönigsmanna przeciw a p. Rosera, Rydzowskiego i Skrzyńskiego za ustawą przyjętą został.

FRANCYA.

* Paryż, 11 marca. France ogłasza następujące półrządowe oświadczenie: „Odkąd jenerał Ignatiew w Paryżu bawi, udaje prasa angielska pewien rodzaj obawy, jak gdyby ks. Decazes mógł się dać uwieść i porwać do jakiegoś nierozsądnego i zawczasnego kroku, a w skutek tego zakłina ministra spraw zagranicznych, aby nie dał ucha kusicielowi. Wątpliwość ta, jak z najpewniejszego dowiadujemy się źródła, jest zupełnie zbyteczną, ponieważ cnota księcia na żadną nie była wystawiona pokusę. Jenerał Ignatiew nie zwrócił uwagi swojej wcale na Francją. Jest on za roztropny, aby sobie mógł wyobrazić, iż pomoc księcia mogłaby mu się na co przydać w sprawie politycznej, po nad którą ks. Bismarck panuje jako władza nieograniczona. Sojusz Francji byłby dla Rosji zupełnie bezkorzystnym. Ignatiew prosił księcia jedynie o poparcie Francji dla zawarcia sojuzu z biernego — jeżeli rzecz tak nazywać wolno — pomiędzy dwoma przeciwnikami, Anglią a Rosją. Quai d'Orsay jest jakoby neutralnym gruntem najstosowniejszym do wzajemnej wymiany zapamiętanych, ks. Decazes zaś nie potrzebuje oświadczać się osobiście co do bieżących kwestii. Bez uprzedzenia ani dla jednej ani dla drugiej strony czekać będzie ks. Decazes,

dopóki się nie utworzy punkt krystalizacyjny, do którego będzie mógł przystąpić. Prosta ta sama przez się i neutralna polityka cieszy się poklaskiem całego świata dyplomatycznego, nie wyłączając cesarza Wilhelma, który francuzkiemu ambasadorowi w Berlinie, p. Gontaut-Biron przy zagajeniu parlamentu wyraził tego powinnował. Hr. Suwałow zabiera przy przywrocie do Londynu z sobą dyplomatyczną notę dodatkową do okólnika z dnia 31 stycznia, którą urzędowo wręczy lordowi Derby. Jeżeli wolno nam zaufać oświadczeniom, zdaniem swego czasu przez lorda Salisbury, na notę ta wiele za sobą widoków powodzenia t. j. przyjęcia przez gabinet angielski. Nota ta bowiem dodatkowa proponuje, aby chrześcijan tureckich odiano pod bezpośrednią opieką mocarstw.”

Na wczorajszym posiedzeniu senatu wybrano 142 głosami przeciw 140 bonapartystę p. Dupuy de Lome senatorem w miejsce zmarłego jen. Changarnier. Pan Wiktor Hugo wstrzymał się przytem od głosowania lub nie przyszedł już do głosowania; lewica zarzuca mu dla tego, że dla pychy chciał ostatni oddać swój głos i że przez to umożliwił zwycięstwo bonapartystów zaraz przy pierwszym wyborze.

Prawica izby deputowanych przyjęła na ostatnim posiedzeniu z powodu manifestu hr. Chamborda następującą rezolucją: „Prawica izby potwierdza w ostatnim swym składzie na nowo uchwałę swoją, aby podwoić energią w obronie swych religijnych i politycznych zasad na polu socyalnym.”

Dzienniki w Defense, który w kilku artykułach dowodził, że marszałek Mac-Mahon nie może się przezwyciężyć zadaniu, jakie poruczono mu na d. 23 maja 1873, lecz że czasu swego wystąpi za przeciwnikami republikanów a rzeczywistą zniszczenie, nie zostanie za to proces wytoczony, ponieważ p. Jules Simon na radzie ministrów przeprowadził tego nie zdołał.

W skutek za rychłego otworzenia nabrzmiałości na palcu cierpi p. Jules Simon na dość gwałtowną febrę.

Dziennik urzędowy ogłasza nominację prezesa sądu kasacyjnego p. Merziera na pierwszego prezesa w miejsce p. Devienne, który honorowym prezesem nie został mianowany. Równocześnie ogłasza dziennik ten kilka zmian w personalie podprefekturalnym i ulaskawienia i zmniejszenie kar dla 321 uczestników komuny.

TURCJA.

* Carogrod, 10 marca. Otwarcie parlamentu tureckiego nastąpi „nieodwołalnie” w czwartek 15 lub sobotę 17 b. m. Pierwszą sesją nowego ciała prawodawczego otworzy osobiście sułtan mówią tronową w wielkiej sali tronowej. Zagraniczne poselstwa otrzymają za proszenie do uczestniczenia w tym akcie uroczystym. Przed otwarciem parlamentu podpisze sułtan przedłożoną mu już listę senatorów.

Dzisiaj ukazały się na rogach ulic plakaty uskarżające się, iż nikt nie pytał się narodu, czy zgadza się lub nie na zawarcie pokoju z Serbią. Te same plakaty żądają usunięcia ministra wojny Redifa paszy i marszałka pałacowego Mahmuda Damada paszy, zatrzymanie bowiem tych dygnitarzy gotuje krajowi nieobliczone szkody.

Wedle najnowszych wiadomości układy pokojowe między Portą a Czarnogorą nie mogą w tej chwili nazwać się pomyślnymi. W konferencji biorą udział Savfet pasza, Karatodory, Konstant pasza były minister skarbu i Murat pasza b. dowódca armii, zawieszany z Erzerumu. Sprostowanie granicy obejmuje nahię: Wassojewicz niższy, obadwa Drekalowicze i połowę obwodu źle podzielnego przez komisję w r. 1859, prawy brzeg Morawy wraz z małemi forteczkami Spuża, Grabiak, z trzema wyspami na jeziorze Skadarskim, port Spizę, część wschodnią Zubezy i Baniani, również niksiczką z twierdzą, część południową Gacka i Piwy oraz Drobnik, jak niemniej część wyższą Kolaszyn. Liczba nazw znaczna, ale ziemi nie wiele. Turcy chętnie zgodziliby się na sprostowanie granic, które przynajmniej w zasadzie, jednak nie chcą przystać na odstąpienie Niksicza i Spizy niemniej na rozszerzenie Czarnogóry od strony Albanii.

Urządowem obwieszczeniem z dnia 1 marca postanowiono, by odtąd prasa peryodyczna podlegała aż do uchwalenia przez parlament nowej ustawy prasowej przepisom prasowym z dnia 4 stycznia 1865 r. Przepisy te ogłoszone za rządów Abdul Aziza w peryodzie liberalniejszych porывów zmarłego sułtana, zostały w r. 1867 w czasie powstania kretęńskiego prowizorycznie zawieszone a odtąd prasa peryodyczna była wyłącznie zawisła od kaprysu władz administracyjnych. Stan ten przeto twardej samowoli biurokratycznej trwał lat 10, i został zniesiony dopiero obwieszczeniem z dnia 1 marca.

O stanie zdrowia sułtana donoszą, co następuje: Sułtanowi zdaje się ciągle, że otoczonym jest przez ludzi cychających na jego życie. Stan ten trwa od dawna, a ostatnie wypadki przyczyniły się jeno do jego pogorszenia; służba cała uzbrojona jest od głowy do stóp, a przystęp do monarchy jest ogromnie trudny; z komnat sułtana prowadzą elektryczne dzwonki do wszystkich zakątków pałacu i do strażnicy, gdzie dzień i noc stoi pod bronią batalion wojska.

Dnia 27 lutego wieczorem wiele dzielnic carogrodzkiej było widownią wielkiego wzburzenia i przestachu. Mnóstwo ludzi pokazywało sobie dziwo na niebie, rybę ogromną krążącą do koła księżycą z widocznym zamiarem polknięcia go; celem niedopuszczenia tak zbrodnego zamiaru, gromadzili się na publicznych miejscach tłumy pobożnego ludu i starali się strzelaniem z rewolwerów i pistoletów, biciem w kotły itd. odstrążyć żarłoczną rybę, a gdy mimo tego wszystkiego potwór rozwarł paszczę, by przeciąć pasmo dobroczynnego księżycy, wyruszyli na ulicę i miejsca publiczne procesje, usiłując modłami i śpiewami odwrócić grożące niebezpieczeństwo; powoli potwórna ryba poczęła oddalać się, a księżyc nie poniósł żadnego szwanku. W procesjach tych i modłach brali udział nie sami Turcy — owszem popi greccy z wiernym swym ludem wtórowali z całym zapalem derwiszom mahometańskim.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 13 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej oświadczył Bourke na odnośną interpelację, że rząd angielski nie zamierza bynajmniej robić rządowi rosyjskiemu względem wprowadzanych w ziemiach polskich pod berłem rosyjskim reform jakichbądź z swej strony przedstawień. Lord Northcote oświadczył na zapytanie Hopego, że ferye wielkanocne Izby niższej będą trwały prawdopodobnie od dnia 28 marca do 5 kwietnia.

Wersal, 13 marca. Izba niższa zgodziła

się na to, by w piątek rozpoczęły się obrady nad wnioskiem domagającym się upoważnienia do sądowego sejmowania Cassagnaca.

Paryż, 13 marca. Jenerał Ignatiew był wczoraj na wieczorze u ambasadora niemieckiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 13 marca.

— Teatr polski. Dziś opera narodowa Moniuszki: Hal-ka; w niej występ gościnny p. Macharzyskiej b. artystki opery tutejszej i p. Cieślowskiego; w czwartek na benefit p. Smolińskiego: opera Córka pułku oraz część I aktu z opery Moniuszki: Hrabina; w obudwóch weźmie udział p. Cieślowski.

— Na kosztą budowy teatru polskiego otrzymaliśmy z polecenia Kongresowiaka od pp. R. B. G. H. i B. w dwika przegrana i zebrana jedną markę; kwotę tę prześlaliśmy do kasy Spółki skrajnej tegoż teatru.

— W dniu wczorajszym zebrali się kilkunastu członków Towarzystwa przyjaciół nauk w lokalu tegoż Towarzystwa celem utworzenia wydziału ekonomiczno-statystycznego. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu p. St. Kozmian, uchwaliło ono utworzyć nowy wydział w Towarzystwie pod nazwą: ekonomiczno-statystyczny; wybrało na przewodniczącego rzeczonoego wydziału pana M. Łyskowskiego, na sekretarza zaś dr. Szulca.

— W Towarzystwie przemysłowem czytali w dniu wczorajszym dr. Stanisław Jerzykowski, w obec licznie zebranych publiczności poci obcojęz. O chorobie umysłu. Nowy prelegent dał w zajmującym swym odczytzie ogólny pogląd na główne przyczyny obłąkania umysłu, przywołał zdania i doświadczenia różnych znakomitych lekarzy i uczonych oraz statystyczne dane. Choroby umysłu są albo dziedziczne, albo powstają w skutek złego wychowania, nieporządku życia, wreszcie dotkliwych trosk o chleb powszedni, wielkiego smutku, zgroźot sumienia, żalu, z przesadzonej nabożności i nie naturalnych postów. Pomiędzy ludnością górską mianowicie oddzielną lasami i górami od reszty świata i zawierającą związki małżeńskie po części tylko pomiędzy sobą, napotyka się najwięcej ludzi o przytyłych umysłach. To też występuje się na leży zawierania związków małżeńskich pomiędzy spokrewnionymi rodzinami a krzyżowanie ras jak u zwierząt tak i u ludzi przysparza społeczeństwu zdrowych na ciele i umyśle pokoleń. Hartowanie ciała i woli już u dzieci daje najlepszą rekojmiją dobrego wychowania młodych pokoleń, bo wszystkie choroby umysłu są niczem innem jak rozstrojem nerwowego systemu, na który oddziaływa w równym mierze tak zbytnie pieszczanie i pielęgnowanie ciała, jak schlabienie wszelkim zachciankom, będące największą zaporą do wyrobienia hartu, woli i charakteru. Choroby umysłowe mniej są naturalne dziedziczne, aniżeli schoty, w każdym razie jednak przechodzą z ojca lub matki na syna i córkę, z pradziada i dziada na wnuki. Skarłowacenie pokoleń ma zdaniem wszystkich powag naukowych główną swą przyczynę w związkach małżeńskich zawieranych pomiędzy osobami bliskimi sobie krewią. Prócz nieporządku, rozwielgłego życia, na które prelegent w ogólnych tylko rysach, by nie obrażać uczuć różnorodnej publiczności, mógł zwrócić uwagę — głównymi a najwięcej napotykanymi przyczynami chorób umysłowych są namietności do gry wszelkiego rodzaju oraz opilstwo. Ostatnie mianowicie kończy się zwykle chorobą zwaną zgorączką, czyli delirium tremens. Posty wreszcie nie naturalne, jak np. całonocne niebranie pokarmu do ust, wpływają w wysokim stopniu niekorzystnie na cały ustrój nerwowy i stają się nieraz przyczyną tak zwanych wizji oraz chorobliwego stanu umysłu. Choroby umysłowe mnożą się w naszych czasach w wysokim stopniu mają to smutne następstwo, że prowadzą bardzo często do samobójstwa.

— Na stypendyum imienia sp. K. Libelta otrzymaliśmy marek 12 fenigów 35 zebranych przez p. Wysogórskiego z Kruszwą i następujących osób:

Adama Koraszewskiego, M. Klawka, Ignacego Dreszki, Józefa Górniego i M. . . . po 1 marce, M. Wylegały, M. Szarłowskiego, Ignacego Taszarka, Ignacego Smidry, Marcina Hahna, Banasaka, Fajdkiego, Wylegały, Ignacego Wylegały, Dreszki, Olecha i Rozali Matz po 50 fen., Ignacego Piętkę, Bukarę i bierka po 20 fen., Stanisława Dymka, Preusa i Kicdy po 25 fenigów; razem 12 marek 35 fen. Kwota ta odesłana została do kasy rzeczonoego stypendyum.

— Pierścionek brylantowy, znany literami „E. T. 25 stycznia 1875” przytarty został przez jednego z tutejszych żołtów i uwiadomil o tem policją — Pierścionek ten miał zamiar sprzedać w ubiegłą sobotę chłop z Języcy. Jest on prawdopodobnie skradziony.

— Pewnemu urzędnikowi gospodarczemu skradziono w tych dniach w mieście naszym srebrny zegarek cylindrowy z złotych obwódką. Na zegarku wyróżnia się liczba 70,760.

— Abiturjenci tegoroczni tutejszego gimnazjum fryderykowskiego składali pod przewodnictwem prowincjonalnego radcy szkolnego, p. dr. Polte, w piątek egzaminu ustny. Z 7 abiturjentów jeden uwolniony był od tego egzaminu, z reszty uzyskało 5 świadectwo dojrzałości.

— Wedle wyroku I. senatu handlowego trybunału dla Rzeszy niemieckiej z dnia 16 stycznia br. ważnym jest w obwodzie, w którym zaprowadzone powszechne prawo krajowe, żyro żony, choć mać wyraźnie nie dodał w uwadze zezwolenia swego, skoro przez akcept wekslu zgodził się milczeć na zobowiązania przez nią przyjęte.

— W bieżącym już tygodniu rozpoczyna się publiczne egzamina tutejszych szkół miejskich i trwać będą do 24 bm. Ferye zaczyna się dnia 24 bm., nowy rok szkolny dnia 9 kwietnia.

— Nowo mianowany radca ziemski powiatu bródzkiego p. Jaekel objął już swe urządowanie.

— Z Pilawy donoszą, że transporta cukru, które zaczęły się z początkiem stycznia rb., wciąż nadchodzą z Rosji; w ogóle przeszło podobno przez miasto 10 miliona centnarów cukru do Anglii, Francji i Włoch przeznaczonego. Ponieważ zaś nie ma tam dostatecznej liczby parowców dla jego przewiezienia, przeto go się bardzo wielką nagromadziła tam ilość. Obecnie bawi tam Francuz pewien, który mieszka rozmaite gatunki cukru, aby w ten sposób za niższem cłem mógł być do Francji wprowadzony.

— Od dwóch przeszło lat ustalo było prawie zupełnie w powiecie zylkarczemkim w Prusach Wschodnich przemycanie towarów do Królestwa Polskiego; od zaprowadzenia jednak opłaty celnej w zlocie odczyto przemycanie to na nowo a wraz z niem i boje, jakie za dawniejszych lat z tego powodu stascano. Bójka taka wszczęła się jeszcze w grudniu r. z. pomiędzy przemycarzami, którzy 15 prowadzili kanu, a rosyjską strażą graniczną, w której przemycarz Rosyanin zabity, żołnierz rosyjski i koń jeden żołnierski raniony został. Znaczną część bójki stoczono znowu dnia 3 bm. — sanek” było przytem 30. Po stronie rosyjskiej padł koń i koń jeden a dwa były ranne, z przemycarzy padło dwóch.

— Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 12 lutego rb. nadanem zostało, jak Staatsanzeiger donosi, miastu i powiatowi Chodzież nazwisko „Kolmar w Poznaniu” (Kolmar in Posen, w skróceniu Kolmar i. P.).

— W mienicach Rzeszy niemieckiej wybito do 3 marca rb. w ogóle: monet złotych za 1,435,230,610 M., monet srebrnych za 388,636,216 M. 30 fen., monet niklowych za 35,160,344 M. 45 fen., monet miedzianych za 9,483,986 Marek 47 fenigów.

— W rowie położonym w bliskości 6 szluku kanału hydrogicznego znalezione w sobotę szesdziesiątletniego robotnika Chrystiana Rohrbeska z Miedzyńska pochodzącego bez życia, zmarł bowiem przy panującym wtenczas dość silnym mrozie.

— Z Koblenicy donoszą do Bromberger Ztg. o wypadku, który na nowo dowodzi, jak ostrożnie z bronią palną obchodzić się należy. Syn tamtejszy akuszerki p. Lemke oddał się w towarzystwie piekarczyka z nabitym pistoletem na podwórzu, by strzelać do wroli. Niedługo potem oddał pistolet piekarczykowi, aby go zaniósł do piekarni. Piekarczyk, nie wiedząc, że pistolet znowu nabity, przybywszy do piekarni, wymierzył do przebiegającego się właśnie czeladnika, a po słowach: Mamże strzelać? spuścił kurek. Strzał padł a cały nabój wszedł w brzuch czeladnika, który śród okropnych boleści umarł po kilku dniach.

— W liście, o którego zniknięciu przed kilku donosiłymi dniami, nie znajdowało się 40,000 M., lecz tylko 4110 M. Nie był też wysłany z Amsterdamu, lecz z Rotterdamu.

— Wedle nowego prawa koszarowego, które co tylko przedłożono parlamentowi niemieckiemu, mają należące do korpusu pułki w następujący sposób być rozłożone re-p. Kosztowane: 1. zachodnio-pruski pułk grenadyerski Nr. 6 w Poznaniu, batalion więc jego jeden ściągnięty z Szamotuł; 2. zachodnio-pruski pułk grenadyerski Nr. 7 skonc. ntrowany w Li-gnicy, batalion więc jego jeden ściągnięty z Loewenbergu; 3. chodnio-pruski pułk ułanów Nr. 1 skonc. ntrowany w Pleszewie, szwadron więc jego pojedyncze ściągnięte z Milicza. Szal. Krotoszyńska i Ostrowa; 2. przyboczny pułk huzarów skonc. ntrowany w Lesznie, dokąd ściągnięte będą dwa szwadrony jego

z Poznania; dalej ma być ściągnięty batalion fizylierki 3 do-
nostyjskiego pułku piechoty Nr. 50 z Leszna do Ostrowa a 2
i 3 szwadron 1 szlacheckiego pułku dragonów Nr. 4 z Bytomia i
Polkowi z Luben. Koszary mają być wybudowane: w Boja-
nowie, Wschowie, w Kozuchowie (Freystadt), Głogowie, Zgo-
rzelicach, Jaworze, Lignicy, Rawiczu, Śremie, Sprotawie i Kar-
gowie.

* Od Banku ludowego w Szamotułach, Spółka zap.,
odbieramy bilans następujący z końca roku 1876:

I. Obrót.		Dochód.	
Fundusz żelazny	1,543	11	11
Udział członków	6,193	7	7
Zwrot pożyczek	16,414	85	85
Procenta zyskane	1,065	82	82
Depozyty	12,762	43	43
Zwrot kosztów procesowych	68	43	43
Zwrot kosztów administracyjnych	1	25	25
Depozyt odebrany z Spółki poznańskiej i wronieckiej	2,400	—	—
Suma	40,448	98	98

Rozchód.		Zyski.	
Fundusz żelazny	173	70	70
Udział członków	455	94	94
Pożyczki udzielone	31,636	25	25
Depozyty	3,619	36	36
Prowinie od depozytów wypłacone	12	61	61
Koszta procesowe	43	9	9
Koszta administracyjne	59	—	—
Depozyt w Spółce wronieckiej i poznańskiej	3,600	—	—
Gotówka	849	3	3
Suma	40,448	98	98

Straty.		Zyski.	
Wypłacone prowizje od depozytów	12	61	61
Koszta administracyjne	59	—	—
Koszta procesowe	43	9	9
Prowizje od depozytów do wypłacenia	318	34	34
Zysk czysty	702	48	48
Suma	1,135	52	52

III. Podział zysku czystego.		IV. Bilans.	
1) Fundusz żelazny:		Aktywa.	
a) do związku Spółek 3 prot.	21	Gotówka	849
b) dla zarządu wynagrodzenie	161	Weksele	15,221
c) do funduszu żelaznego	256	Depozyt w Spółce wronieckiej	1,200
2) Dywidendy 5 proc. dla członków za r. 76	262	Suma	17,270
Suma	702	Pasywa.	
		Fundusz żelazny	1,808
		Udział członków	5,737
		5 proc. dywidendy za rok 1876	262
		Depozyty	9,143
		Prowizje od depozytów za rok 1876 do wypłacenia	318
		Suma	17,270

Bank ludowy w Szamotułach.		Przychód.	
Dr. Studniński, ks. Wilczowski, M. Dutkiewicz.		334	13
* Sprawozdanie kas o oszczędności i pożyczki To-		264	05
warzystwa przemysłowego pod opieką św. Józefa w Książu,		129,837	85
Spółka zapisana, za rok 1876.		19,915	25
Rozchód.	Obrót.	Przychód.	Obrót.
334	Fundusz żelazny	2,793	15
264	Udziały	5,910	56
129,837	Weksele	79,856	85
19,915	Procent od weksli	3,417	27
227	Depozyty	5,885	23
633	Procent od depozytów	—	—
308	Koszta procesowe	282	85
12,285	Składka na administrację	1,172	38
12,285	Koszta administracyjne	—	—
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

Zestawienie.		Zestawienie.	
Przychód	152,285	Przychód	152,285
Rozchód	152,285	Rozchód	152,285
Suma	152,285	Suma	152,285

głych Władysława Siemomysłowego. (C. d.) — Lenau jako liryk,
przez Mieczysława M. Zaleskiego. (Dok.) — Sławuta, wspomnie-
nie przez Michała Jezińskiego. — Australia, z francuskiego
języka przełożył Feliks Lewicki. (C. d.) — Przewidywania
Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce, przez Juliana
Falkowskiego przez B. M. — Miscellanea: Z kroniki łowickiej.
Wydawnictwo dzieł Juliana Bartoszewicza. Nekrologia.
Profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego. Dwa nowe dzieła
Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne. — Biblio-
grafia podawana przez księgiarza Gubrynowicza i Schmidta we
Lwowie. Korespondencja od redakcji.

— Pisma literackiego Tydzień wyszedł z druku Nr. 25 i
zawiera: Swoi czy obcy? — Żelazka, powieść J. I. Kraszewskiego.
(c. d.) — Franciszek Karpiński i jego poezja przez J. Treliński.
(c. d.) — Studia estetyczne przez hr. W. Dzieduszyckiego (c. d.)
— Z przeszłości cichów w Polsce przez F. K. Martynow-
skiego (c. d.) — Gabriel Conroy, romans Brat Harta (c. d.) —
Przegląd w Indyach podróży Tomazsa Anquetila (c. d.) —
Tydzień łowicki III. — O potrzebie rozwoju przemysłu małego
w Galicji pisał Jan Nep. z Oleksowa Gniwosz (c. d.) — Po-
gadanka J. J. Lama. — Ciekawie zamięnienie księżycy. — Listy
do przyszłej narzeczonej (c. d.) — Bibliografia — Wiadomości
z kraju i ze świata. — Rozmaitości. — Od redakcji.

PRZYBYLI DO POZNANIA
dnia 13 marca.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. My-
cielski z żoną z Kobylipola. Hr. Kwiecień z Oporowa.
Słowiński z Morki. Toboły z Pity.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Dackert z Arnstadt. Kie-
szkowski z Krakowa. Littmann i Sachs z Wrocławia.
Budzikowski i dr. Stanczewski z Królestwa Polskiego. Klasz-
z Berlina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszym ciągnięciu 4-jej klasy król. pruskiej lo-
teryi, padły następujące wygrane:
(Numer, przy których nie jest podana ilość wygranej,
wygrywa ją stawkę.)

71 127 40 72 212 32 (600) 70 89 91 301 16 27 53 77 (600)	414 16 (3000) 24 29 79 552 (300) 688 765 80 98 (300) 816 947.
1027 57 78 126 49 233 53 78 307 (1500) 22 409 58 98 516 62	(3000) 64 66 69 (3000) 83 657 (3000) 63 701 7 (300) 59 78 84 94
816 29 46 932 60 76 91. 2033 101 40 (300) 201 88 (300) 434	49 72 79 505 18 (600) 73 82 620 27 28 42 55 725 818 31 58 71
75 901. 8031 35 50 62 86 92 101 47 88 202 7 24 396 538 80	717 26 73 803 (300) 4 (300) 94. 4086 (600) 247 95 388 95 422
81 508 19 683 790 85 96 818 926 55 92. 5011 (300) 17 108 10	32 244 51 54 (300) 96 407 50 58 78 585 610 11 17 39 67 94
702 46 57 78 871 96 937. 6054 77 84 87 123 250 (600) 474	507 33 36 86 (300) 643 62 717 800 90 921 83. 7123 284 (600)
88 807 431 863 928 86 (1500) 94. 8010 94 (300) 175 97 (3000)	242 (15000) 59 71 (300) 76 312 462 582 (3000) 90 99 637 (300)
42 (300) 77 721 44 958. 9051 55 (300) 59 (300) 174 96 330	405 19 25 85 601 61 (300) 708 (300) 9 89 808 34 (1500) 38
98 (3000).	10071 151 77 218 (1500) 49 404 517 31 46 67 (600) 716 28

88 852 906 (1500) 91. 11082 170 86 367 80 87 456 528 668 703	47 87 845. 12031 (3000) 53 78 88 165 203 315 81 547 60 624
33 752 809 39 975. 13032 71 84 124 27 58 201 30 (600) 75 (600)	362 91 637. 38 63 69 (600) 764 65 (3000) 86 858 93 912 14055
129 (300) 43 (600) 205 6 (300) 33 (3000) 72 416 38 (600) 47 534	37 658 76 (600) 733 61 (1500) 823 90 28 82 83 89 90. 15018
22 45 110 254 327 49 59 400 4 (600) 77 87 536 (3000) 48 95	603 60 726 93 915 30. 18018 32 86 157 (3000) 213 15 59 61
380 525 93 95 640 88 765 802 (600) 16 18 925 (600) 52 54.	17083 131 72 85 358 (3000) 74 96 453 (3000) 152 667 (300)
846 79 928. 18024 208 27 43 46 390 444 510 69 (1500) 622	888 (1500). 18282 353 91 419 81 (1500) 510 77 735 817 (600)
24 38 921 40 67.	20029 118 (1500) 50 56 73 74 92 220 85 (1500) 301 14 96

(3000) 61 87 404 39 48 (600) 509 639 (600) 77 712 55 58 92 802	3 37 64 78 98 943 69. 21012 20 82 107 15 23 36 68 307 47
(600) 46 512 78 86 94 897 907 8. 22027 103 28 53 81 324 25	51 301 31 404 558 623 42 73 84 738 (1500) 874 76 919 54
23093 188 (300) 92 218 21 (300) 30 60 72 383 426 526 (300) 31	87 91 608 37 71 98 761 801 953 75. 24024 40 (300) 44 (300)
55 59 (1500) 128 43 (300) 601 98 206 53 62 405 523 646 701	11 54 846 (3000) 79 905 7 56 70 71 81. 25114 87 235 95 305
74 415 38 93 566 99 899 921 46 57 86. 26070 109 18 60 84	200 33 (600) 40 48 67 308 407 18 (300) 37 51 (300) 81 84 93
567 654 90 700 13 23 (3000) 36 46 (600) 804 55 922. 27001	101 147 78 (300) 200 18 12 21 53 88 90 (3000) 354 46 74 82
408 (300) 504 653 57 74 762 (300) 67 829 902 (600) 63 84.	28041 78 82 (3000) 88 230 50 69 71 (300) 91 301 23 63 552 (600)
756 (3000) 82 87 818 83 902 95. 29005 95 107 81 237 96 347	62 (300) 423 78 804 548 83 88 604 13 47 82 93 753 86 90
(300) 845 59 938 76 92 95.	30001 18 65 100 203 (600) 318 430 55 65 601 28 40

630 86 91 (300) 701 32 (600) 33 34 53 547 (600) 48 68 (300)	904 16 46 71 (1500). 31020 233 351 63 457 555 95 691 981.
32037 42 69 89 257 394 472 748 (600) 90 825 79 903 (300)	33391 484 531 609 706 34 43 88 947 96. 34065 136 42 53 591
677 87 (1500) 735 86 88 (3000) 824 45 918 76 89 (3000). 35001	164 224 336 63 405 37 (600) 64 79 (600) 634 (300) 82 (600) 758
823 (600) 54 60 62. 38088 93 (600) 159 96 (1500) 435 65 (300)	74 514

Wszystkim, którzy przy pogrzebie syna naszego najukochańszego

Antonięgo

tytuł współczucia nam okazali składamy niniejszem serdeczne podziękowanie

Bystrzyccy.

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 14 marca 1877

po południu o godzinie 4-tęj.

- Przedmioty obrad:
1. Ustanowienie etatu głównego zarządu ubogich za r. 1877/78.
 2. Toż samo miejskiego domu chorych za r. 1877/78.
 3. Toż samo " szpitala za r. 1877/78.
 4. Toż samo " pielęgniowni miejskich sierot za r. 1877/78.
 5. Toż samo " zakładu Ludwika za r. 1877/78.
 6. Toż samo " zakładu gazowego za r. 1877/78.
 7. Toż samo wodociągów za r. 1877/78.
 8. Toż samo " miejskiej kasy oszczędności za r. 1877/78.
 9. Toż samo " miejskiego lombardu za r. 1877/78.
 10. Toż samo " zarządu długów miejskich za r. 1877/78.
 11. Toż samo " kasy kamelaryjnej za r. 1877/78.

podp. Pilet.

Co tylko opuściło prasę znakomite dzieło Dr. J. H. Reveille-Pavise.

„Starość“

popularny wykład fizjologii, psychologii, medycyny i higieny względnie do wieku starszego przełożył

Dr. Franciszek Olszewski.

Cena 6 marek.

Skład główny w księgarni E. Calliera

Jest do nabycia za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego

zbiór kompletny

PRZYJACIELA LUDU

leszczyńskiego

za cenę 25 tal.

WILLE & FRACKOWIAK

Sapieżyński plac Nr. 1

polecają swój (1371)

zakład krawiecki

zaopatrzony w towary

wiosenne i latowe

po cenach jak zwykle umiarkowanych z poręczeniem skorej i rzetelnej usługi.

MAGAZYN I PRACOWNIA

SUKIEN DAMSKICH

Wrocławska ul. 4, I piętro, poleca

gotową załobę, kostiumy wiosenne

również przyjmuje wszelkie w tym rodzaju zamówienia. (1384)

W. Grabowska.

Sprowadzona dla mnie przez p. T. Krzyżanowskiego

ŻELAZNA KUCHNIA

okazała się tak praktyczną ze względu na małą konsumpcję materiału palnego i dogodności w użyciu, iż mam sobie za obowiązek publicznie p. T. Krzyżanowskiemu moje zadowolenie oświadczyć i każdemu podobne kuchnie sumiennie polecić. (1381)

Albert Dümke, restaurator.

Odwolując się na powyższe polecenie mam zaszczyt donieść, iż

żelazne przenośne kuchnie

mam zawsze na składzie i polecam takowe Szanownej Publiczności.

T. Krzyżanowski

handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁKIEL DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryskich przez profesorów w Zakładzie Medycznym, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparat ten z Chlorku Żelaza leczy BŁADACZKĘ, WYDZIENIE, NIEDOKRWARDNOŚĆ, regulują ODPEWYWY miesięczne, wzmacniają ORGANIZM WYCZERPAŁE I OSŁABIONE niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Sprzedają hurtowa w Paryżu, u p. CLIN i C^o, ulica Racine, 14.

Dostać można: w Poznaniu, w aptece p. Dr. Mankiewicz i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Dominium Choryń p. Wyskocia

ma

dobrze wypaloną cegłę

na sprzedaż.

(1389)

Heliominiatury

w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwar E. Calliera gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

20

broszurek

politycznej przeważnie treści

poleca Antykwar

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie niższej 1 talar.

Egzamin

wolontaryuszów.

Pensya

Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.

Dr. Theile.

Losy

na pierwsze, odbyć się mające w dniu 27 kwietnia r. b. wielkie wylotowanie

KONI

w Inowrocławiu po 3 Marki są do nabycia w Ekspedycji Dzienn. Pozn.

Szachownice.

Z powodu zwinięcia

mego składu

porcelany,

szkła

i galanteryjnego

sprowadzają wszystkie artykuły po znacznie niższych cenach. (835)

Nathan Charig

Rynek 90.

Gry szachowe.

Evénement Commercial

Berlińska ulica 19.

Na życzenie licznej klienteli mojej odbywać się będzie dalsza sprzedaż jeszcze dni kilka. Nagromadzone reszty w **aksamitach, jedwabach, materach na suknie i firankach** wyprzedają się po **bajecznie tanich cenach.** (1378)

Berlińska ul. 19.

Wskutek pomyślnych przypadkowych zakupów na frankfurckim targu walnym mogę 1/4 szerokie perkaliki po 25 fen. kretony po 30 fen. sztyrtyngi 5 1/2 — 4 szer. po 22 fen., naspy od 30 fen. białe płótno od 30 fen., firanki niciane od 40 fen., płótno na fartuchy po 45 fen. jako też wszystkie materace aksamitne i czarne jedwabne 1/4 szer., kaźmiki, rypse, firanki tiulowe rozmaite materace na suknie po uderzająco tanich sprzedawać cenach.

(1382)

Falk Karpen

Rynek 87.

J. Neumann'a

główny

skład cygar 55 komandyta w Poznaniu

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Prawdz. import. hawańskie cygara od 150—450 M. za 1000. **Hamburg. bremenskie** od 75—250 M. za 1000. **Prawdziwe Manilla** ff (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. **Hawański Ausschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.

Dalej bardzo lubione Marki po cenach od 30—100 M. jako to:

Nr. 22 **Simbolo**, Nr. 19 **Zamora**, Nr. 51 **Regarda**, Nr. 119a **Cassilda**, Nr. 26 **Sphinx**, Nr. 30 **Carolina**, Nr. 86 **Flora**, Nr. 117 **Tullerias**, Nr. 109 **Palmito**, Nr. 22 **Noblessa**, Nr. 30 **Mithilde**, Nr. 119 **Valera**, Nr. 119IIa **Cruzado** Nr. 27a **Aguia de Oro**, Nr. 31 **Henry Clay**, Nr. 103 **Cabinet**, Nr. 82 **Legitimidad** Londres de Gusto, Nr. 136 **Rapidez** etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w pudełkach po 50 i 100 sztuk.

Jedyny główny skład cygaret

z fabryki **Jean Vouris** w Dreźnie.

Skład firm **Sulima, Laferme, i rosyjskich cygaret.**

Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franko a nie podobające się marki zamieniają się.

J. Neumann

Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Papierosy

z fabryki **B. Wellera** z Dreznia

Turc moyen	1000	za 18 Mr.
Mignon	"	za 20 "
Victorie	"	za 20 "
Non plus ultra	"	za 30 "
Imperial	"	za 40 "

poleca (1284)

Grand Hôtel de France.

CENNIK WĘGLI

Ferd. Pritzkau

Węgiel Weronika w kawałkach i kostkach, uznany za najlepszy górnoszląski do ogrzewania,

przy odbiorze 1 beczki = 2 hektolitry. 3 Mr. 60 fen.

" 3 beczek = 6 " po 3 Mr. 50 fen.

" 6 beczek = 12 " po 3 Mr. 40 fen.

" 1 centnar po 1 Mr. 20 fen.

" 5 centnar po 1 Mr. 15 fen.

" 10 centnar po 1 Mr. 10 fen.

W całych, pół i ćwierć ładunkach wagonowych wedle umowy jak najtaniej.

Przy zapewnieniu najskorszej usługi proszę o łaskawe zamówienia (ewent. za pomocą karty poczt. na mój rachunek.) (1335)

Poznań, skład: Młyńska ulica 40/1.

Nasienie olbrzymiej ćwikły

złotego gatunku **Pohl'a** sprzedaje szefel po 15 marek, miedkę 1 mr. Groch koński centnar po 10 Marek.

C. Heinze w Klecku.

(527)

Szanownej Publiczności polecamy nasz

zakład fotograficzny

i przez zdalnych malarzy urządzonej malarni portretów.

A. i F. Zeuschnerowie

Wilhelmska ul. 25

Ludwik Sorauer, Poznań

Wielki Stary Rynek 71 I piętro.

Peruki

szynionów fryzjer damski

szynionów handel włosów

teatr. Najnowsze

Peruki w wlosow.

(725)

Nerwowe cierpienia i słabości

(111)

ogólne jak i częściowe ustępują bezwarunkowo znanym w Peru od dawien dawna środkom leczniczym rośliny Coca, które Alex von Humboldt polecił jak najgoręcej dla Europy. Z świeżej rośliny reynonalnie preparowane preparaty Coca Mohrenapotheke w Moguncyi, z rezultat ścisłych studiów i poszukiwań ucznia Humboldta, Dr. Sampson, okazały się zastąpić wielu lat jako jedyny rzetelny na powyższe cierpienia niezmierzający być składowi środków wzmacniających. Wedle niemieckiej taksy lekarz 1 pudełko 3 marki, 6 pudełek 16 marek. Blizsze szczegóły franco przez Mohrenapotheke w Moguncyi i jej składy: w Poznaniu Dr. Mankiewicz, krol apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pfing Louisenstr. 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke, Spandauerstrasse 76, we Wrocławiu S. G. Schwarz, Ohlauerstr. 21; w Królewcu pruskim A. Büning, Krumme Grube; Lipinui na Ślązku B. Richter.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczka 30,000, 60,000 100,000, 200,000 do 300,000 Marek poszukuje natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków, proszę panów właścicieli mających chęć, sprzedaż, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

(635)

Przez korzystne zakupu jestem w możności towaru ze (1113)

szkła

PORCELANY

sprowadzając niżej cen fabrycznych. Talerze porcelanowe tuzin 3 marki, filiżanki na pół porcy kawy tuzin 3 marki, na całą porcy 5 marek. Szklanki tuzin 1,20 marki oraz wszystkie wchodzące tu artykuły po bajecznie tanich cenach i proszę o łaskawe względy.

J. Cohn.

Rynek 85.

Okna z kutego żelaza

do budynków gospodarskich, szafy do pieniędzy ogniotrwałe i bezpieczne od złodziei, stare szyny kolejowe do celów budowlanych poleca

Robert Tilk

(1230) w Toruniu.

Dr. Schwaiger'a

ekstrakt

wegetabilny

leczy pod gwarancją gruntownie wszystkie: nawet przestarzałe choroby plicowe, tak męzkie jak kobiece, w czasie jak najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z przepisem użycia. Korespondencya wprost za przesłaniem należności lub przez zaliczkę pocztową.

Dr. Schwaiger

Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 60.

Wielną na zęby

która usuwa wszelkiego rodzaju ból zębów poleca po 15 fen. tuszczkę apteka **Elsnera**

Na skrofule i Rachitis

poleca się

Dr. med. Tschoertner

lekarz homeopata.

Wrocław, Sadowastrasse Nr. 2.

Dla zamiejscowych listownie. (737)

Pieniądze! Pieniądze!

Pożyczki każdej wysokości

daje na zastawy każdego rodzaju (1375)

lombard

Józefa Warszawskiego

Podgórna ul. 14.

Tłustego grub. łosia wędz., św. maryn. łosia ebl. minogi, astr. kawior, nowe śledzie opiekane, rosyj. sardynki, sardynki w oliwie, wędz. tłuste śledzie łososiowe i świeże śledzie Matyja poleca jak najtaniej **Kletschoff**, Kramarska ulica 12. (1363)

Na porę wiosenną

poleca w największym wyborze po bardzo tanich cenach (1380)

kostiumy

plaszczes cesarskie

zakłady aksamitne, niciane, kaźmirkowe, diagony i sukienki.

Benjamin Schoen, Rynek 55.

Wszystkie gatunki nasienia

rzepy pastewnej

i (1373)

marchwi

pod gwarancją u (1373)

M. Werner'a

Wielkie Garbary Nr. 17.

Kilkudziesiąt topoli

zdrowych na deski poszukuje i uprasza o łaskawe oferty (1374)

A. Balbach w Poznaniu

Szyperska ulica 12.

Dom **Dziewierzewo** posiada 100,000 kóp (1339)

flanc brzożow.

flanc olszyny.

Blizszych szczegółów udzieli Baierlein w Graboszewie p. Wapno.

Do spłaniania **podwórza** płacę za każdą dobrze nałożoną furę **ziemi, szutu itp.** 15 fen. (1360)

Karól Kratochwill.

Dobra rycerska **Skórki i Niedzwiedzi** położone w powiecie wągrowieckim obejmujące razem około 1000 hektarów, oraz dobra rycerskie **Smogorzewo** w powiecie krotkim z Ostrowem obejmujące około 800 hektarów wydzielone mają od 1 lipca albo też natychmiast. Blizszej wiadomości udzieli kancelarya radcy sprawiedliwości **Janeckiego** w Poznaniu przy Miłyńsk ej ul. Nr. 28. (1116)

W powiecie Wrzesińskim są od Sgo Jana r. b. do wydzielawienia na lat 18 folwarki **Brudzewo** 2500 morg a reau, **Góry** 900 morg areau, pod korzystnymi warunkami. Blizszą wiadomość udzieli właściciel **Szwantowski** Jodłowcu poczta Wielopole w Galicyi. (1135)

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

We wtorek dnia 14 marca 1877

występ p. Fr. Cieślowskiego

artysty opery warszawskiej.

HALKA

opera w 4 aktach.

Początek o godzinie 7

DOM w części spalony na św. Wojciechu pod Nr. 19 położony ma być celem zniesienia go dn. 15 marca r. b. po południu o godz. 2-giej na miejscu więcej dajacemu za natychmiastową zapłatą publicznie sprzedany. (1372)

Dozór kościoła św. Wojciecha, Miaskowski.

Kto chce kupić lub w dzierżawę wziąć DOBRĄ,

folwark lub realność miejską w Galicyi, na Bukowinie lub na Wołyniu, zechce zgłosić się listownie do protokołowanej firmy: Dom bankowy i komisowo-handlowy Aleksandra Mieczysława Orłowskiego we Lwowie, Ormiańska ulica L. 23. (1332)

Dwoje dóbr rycerskich

o 2600 i 1600 morgach areau jest od 1 lipca r. b. do zadzierżawienia. Blizszych szczegółów udzieli

Ellerbeck

(1366) radca sprawiedliwości Gniezno, 10 marca 1877.

Poszukuje się dobrej ziemi w **dzierżawę** 400—500 morg. kupna 200 do 250 morg. O oferty uprasza się pod lit. **F. G.** poste restante **Gostyni** fr. (1368)

Nauczycielka

conc. Polka, muzykalna, biegła w swoim zawodzie poszukuje od 1go kwietnia umieszczenia. Blizszych wiad. udzieli Eksp. Dzienn. pod Nr. 1354.

Gospodynini

w średnim wieku, znająca się na chowie drobiu i świni, z najdziej od 1go kwietnia r. b. umieszczenie. **W. K.** poste restante **Grodzisk**. (1367)

Katolicki duchowny

z Górnoślązka, który w skutek ustaw majowych stracił posadę, poszukuje jako nauczyciel umieszczenia w rodzinie katolickiej. Łaskawe oferty sub. **A. B.** przyjmujmie Admin. Dzienn. Pozn. (1295)

UCZEN

syn uczciwych rodziców, posiadający potrzebne wykształcenie szkolne, mówiący po polsku i po niemiecku, znajduje natychmiast umieszczenie u

Ed. Feckert jun.

UCZNIA

do handlu win i cygar poszukuje **J. J. Kugler**, Gniezno. (1386)

Kowal W. Wanklerek z Krz. kotowic pod Pempowem, znający dokładnie wszelką robotę kowalską poszuje miejsca od 1go kwietnia. (1338)

EKONOM

młody, Polak, wolny od wojakowości, obecnie w miejscu, poszukuje miejsca od 1go kwietnia lub św. Jana. Oferty **Strzelno S. K.**

Rządca gospodarczy

Polak, odwolujący się na rekomendacyję swego pryncypala poszukuje posady od św. Jana r. b. Adres **W. Z. R. Nr. 500.** postlagernd **Lopienno**. (1369)

Ogrodnik

z wyw. kawaler, wydoskonalony w swym zawodzie, wolny od wojska władaj obudwoma językami krajowymi poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Oferty pod N. K. P. Nr. 1370. do Eksp. tego Dziennika fr. nadesłać.

Dobry ogrodnik

byle nie z nabyt liczną familią znajdującą zwłocznie miejsce w **Wiatrowie** p. Wągrowiec. Tylko osobiste przedstawienie i stanowiąc dozwolone. (1376)

Tów. ku wspieraniu

urzędników gósp. **W. Ks. Pozn.** poleca p. p. pryncypalom i chlebodawcom urzędników gospodarskich, kawalerów i żonaty, poszukujących miejsca. Pośrednictwo bezpłatne. Zgłaszać się należy w listach frankowanych do sekretarza Zarządu Głównego, pana K. Koszutskiego w Poznaniu, Mała Rycerska ulica Nr. 1. (1333)

Polecam się wszelkiemu Państwu mającemu różne **złagi dworskie i miejskie** z dobremi zaświadczeniami.

M. Szafranska

Jezińska ulica 8.

Lambertasala koncertowa

W środę dnia 14 marca 1877 wieczorem o 7 1/2 godzinie

ostatni koncert symfoniczny

dany przez kapelę I zachodnio prusk. pułku grenad. Nr. 6 przy udziale najlepszego dyktanta.

Program.

Beethoven - Abend.

Bilety po 60 fen. w nadwornej księgarni i składzie muzykaliów Ed. Bote i G. Boek.

Cena przy kasie 1 Mrk.

Wszystkie nie oddane bilety mają wólno tylko jeszcze dla tego koncertu.

W. Appold

Król. dyrygent muz.

(1379)

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

We wtorek dnia 14 marca 1877

występ p. Fr. Cieślowskiego

artysty opery warszawskiej.

HALKA

opera w 4 aktach.

Początek o godzinie 7

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

We wtorek dnia 14 marca 1877

występ p. Fr. Cieślowskiego

artysty opery warszawskiej.

HALKA

opera w 4 aktach.

Początek o godzinie 7